Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 32 Kraków, czwartek 9 lutego 1922 Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA" Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

„Społeczna rola ziemian"

Pod powyższym tytułem czytamy w Nr. 39 „Przeglądu Ziemiańskiego" z dnia 19 grudnia ub. r. artykuł ks. Jana Rostworowskiego.

„Przegląd Ziemiański" artykuł ten zaopatrzył wstępem, w którym czytamy: „W listopadowym zeszycie krakowskiego „Przeglądu Powszechnego" znalazł się artykuł ks. Jana Rostworowskiego, poświęcony sprawie, która nas najbardziej i najbliżej obchodzi, a pełen tak głębokich i pięknie wypowiedzianych myśli, że uważamy za obowiązek zapoznać z nim czytelników w obszernych wyjątkach".

Z temi „pięknemi myślami" postaramy się i my zapoznać czytelników naszych, tu tylko pragniemy zaznaczyć, iż to co mówi o ziemiaństwie autor jest niewątpliwie ciekawe, a jeszcze ciekawsze jest to, czego nie mówi.

Ks. Jan Rostworowski pochodzi z obszarniczej rodziny małopolskiej. Ale w art. swoim o „Społecznej roli ziemian" nie wspomina o tem, że nigdzie obszarnicy nie wyzyskują tak robotników rolnych, jak właśnie w Małopolsce. Ani ks. J. R., ani też „Przegląd Ziemiański" słówkiem nie nadmieni, iż w Małopolsce dzieją się rzeczy potworne z punktu widzenia społecznego i moralnego. Rozbój, dokonywany tam w biały dzień nad robotnikami rolnymi jest potwornością.

Ale czyż to może rozczulać ks. J. Rostworowskiego, on zajęty jest jedynie i wyłącznie sprawą reformy rolnej, i stara się brać obszarniczą nauczyć sposobu wykręcenia się sianem od skutków reformy rolnej!

Ks. J. R. zgrabnie zabiera się do rzeczy. Pisze: „Chociażby szlachta nie miała na sumieniu żadnych win względem chłopów, chociażby fałszywa demokracya, a u nas i podszepty rządów zaborczych, nie były wszczepiały w duszę ludu społecznej trucizny, musiał koniecznie rozpocząć się ten ruch, którego pierwszym etapem było uwłaszczenie włościan, a ostatnim wywłaszczenie panów".

Dalej przechodzi ks. J. R. na tej samej stronicy do określenia własności, która niby ma być puklerzem przeciwko reformie rolnej i tak pisze: „Stąd to na nic się nie zda apelować do prawa własności dla obrony posiadania ziemi. Prawo własności nietylko jest święte i niezaprzeczalne, ale — może napewno na to liczyć — nigdy nie ulegnie ogólnemu zapoznaniu".

Jednakże kilka słów niżej skręca ks. J. R. w bok i mówi:

„Mimo to jednak w tym wypadku nie pomoże, bo jak powiedzieliśmy wyżej, nawet takie czyny, które są bezpośrednio bezprawiem, bywają funkcyą wyższej sprawiedliwości. Na darmo więc wyrzekać na przewrotność stronnictw i na zgubność ich haseł"! Dalej tłomaczy ks. J. R. swoim pupilom, że:

„stronnictwa mogą być przewrotne, ale prawa społeczne są mądre i niezachwiane, bo są Boże".

Czytelnicy po tych wynurzeniach ks. J. R. napewno przypuszczają, iż ks. J. R. jest zwolennikiem reformy rolnej, ba, nawet rewolucyi, gdyż gwałt, dokonany w imię racyi społecznej może być „funkcyą wyższej sprawiedliwości". Ale tu następuje niespodziewany wniosek. Ks. Rostworowski zachęca do walki z reformą rolną i powiada tak: „Jeżeli ludowi słusznie wolno dążyć do pewnej reformy agrarnej, to obywatelstwu nietylko wolno, lecz należy bronić do ostatka swego stanu posiadania". A więc ks. Jan Rostworowski propaguje w najczystszej formie walkę klas!

Dalej ks. J. R. pisze, jakto obszarnicy mają bronić swego stanu posiadania. Prowadząc w rzeczywistości walkę klasową, walkę o swój stan posiadania — obszarnicy mają się chłopom narzucić na opiekunów. „Rola ziemianina jest po pierwsze być naturalnym łącznikiem między władzami krajowemi a włościaństwem okolicznem, powtóre stać na czele wszystkich dzieł i stowarzyszeń, które dla moralnego i materyalnego podniesienia chłopa w danej okolicy istnieją".

Ładnie by chłopi wyglądali, gdyby do swojej owczarni wpuścili wilków obszarniczych, którzyby im przychodzili z pomocą „moralną i materyalną".

Spryt ks. J. R. polega na tem, że z jednej strony wzywa brać obszarniczą do walki klasowej przeciwko reformie rolnej a z drugiej każe niby to opiekować się „materyalnie i moralnie" chłopem.

Szczytem obłudy jest, gdy ks. J. Rostworowski błogosławiąc obszarników na drogę „uspołecznienia" chłopów, aby się wyrzekli reformy rolnej pisze: „Dla tego jest to dziś jednym z pierwszych obowiązków ziemiaństwa, by w imię zasad wiary, w imię miłości ojczyzny, i własnego dobrze zrozumianego interesu rugować z serc i z nawyknień mowy wszelką względem włościaństwa zawiść i wzgardę. Jeśli się zajdzie w ich położenie, w pamięć wiekowych krzywd i niski stopień kultury, jakim obdarzyło ich społeczeństwo, w intensywność trucizny, jaką codziennie są karmieni — doprawdy nie trudno ich wyrozumieć, a wyrozumiawszy przebaczyć"?!

A więc ks. Rostworowski „przebacza" chłopom, że cierpieli „wiekowe krzywdy"!... Przebacza chłopom, że dążą do reformy rolnej — ale radzi obszarnikom, aby zrobili wszystko dla udaremnienia reformy, dla „obrony swego stanu posiadania"...

Nic dziwnego, że jezuicko-obłudne wywody ks. Rostworowskiego spotkały się z tak gorącym poklaskiem „Przeglądu Ziemiańskiego".

J. Kwapiński.

Podpisanie układów polsko-francuskich

Paryż. (PAT). Dnia 5 b. m. podpisane zostały następujące trzy układy polsko-francuskie: 1) układ wzajemny, dotyczący mienia i praw osób prywatnych, 2) konwencya w sprawie eksploatacyi polskich źródeł naftowych, 3) konwencya handlowa. Ze strony francuskiej dokument podpisali Poincare i Dior, ze strony polskiej poseł Zamoyski i radca Doleżal. Z chwilą podpisania wzmiankowanych układów **wchodzi w życie konwencya polityczna** polsko-francuska, podpisana w lutym 1921.

Papież Pius XI do Polski

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu").

Warszawa, 7 lutego.

Poseł polski przy Watykanie p. Skrzyński nadesłał do ministerstwa spraw zagranicznych obszerne sprawozdanie o przebiegu konklawe. Ze sprawozdania wynika, że natychmiast po ogłoszeniu wyniku głosowania papież zwrócił się do kardynałów polskich z następującemi słowami:

„W waszych osobach widzę i pozdrawiam Polskę. Błogosławię jej i proszę jej synów, aby się za mnie modlili, widziałem bowiem, jak Polacy modlić się umieją. Powiedzcie Polakom, że kochałem i nadal kochać będę drogą Polskę, za którą nigdy modlić się nie przestanę".

Telegram powitalny Sejmu

Warszawa, 7 lutego.

Marszałek Sejmu Trąmpczyński wysłał do Watykanu w imieniu Sejmu telegram z wyrazami hołdu dla papieża. Marszałek stwierdza, że Polskę z Watykanem łączą tradycyjne stosunki.

Wyłom w tradycyi

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi: Udzielenie przez papieża Piusa XI błogosławieństwa z zewnętrznej loży bazyliki było **zerwaniem z tradycyą**. Od czasu Leona XIII papieże nie ukazywali się poza obrębem Watykanu. Pojawienie się papieża w loży zewnętrznej od strony placu św. Piotra jest **nadzwyczajnie śmiałym krokiem** nowego papieża.

Gaspari znowu sekretarzem stanu

Rzym. (PAT). „Corriere d'Italia" dowiaduje się, że papież zatwierdził kardynała Gaspariego na stanowisku sekretarza stanu.

Możliwość zgody z Włochami

Rzym. (PAT). Sfery rządowe **są zadowolone** z wyboru nowego papieża, którego uważają **za zwolennika porozumienia z Kwirynałem.**

Wyjazd Karachana do Moskwy

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu") Poseł sowiecki w Warszawie Karachan wyjeżdża w piątek do Moskwy dla porozumienia się ze swym rządem. Karachan będzie zastępował komisarza ludowego dla spraw zagran. Cziczerina, który wyjedzie na konferencyę do Genui.

Rokowania handlowe polsko-rosyjskie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu,) Rokowania handlowe między Polską a Rosyą rozpoczną się **w przyszłym tygodniu w Warszawie.** Część ekspertów z Moskwy już przybyła do Warszawy.

Ukraina chce wywieźć polski zapas jęczmienia

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Przedstawicielstwo Ukrainy sowieckiej zwróciło się do rządu polskiego o pozwolenie na wywóz z Polski do Ukrainy całego zapasu jęczmienia, który ma być użyty na zasiew. Rezultat tej próby dotychczas jest nieznany.

Organizacya kościoła prawosławnego w Polsce

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu") W najbliższych dniach „Monitor polski" ogłosi statut kościoła prawosławnego w Polsce. Statut ten przejęty jest duchem liberalnym i w kołach duchowieństwa prawosławnego spotkał się z życzliwem przyjęciem.

Zniesienie ograniczeń prawnych żydów

Warszawa. (PAT). Rząd wniósł do Sejmu ustawę o zniesieniu przepisów prawnych, ograniczających równouprawnienie żydów w byłym zaborze rosyjskim.

Z powodu reformy rolnej

Socyaliści śląscy przeciw ludowcom

Konferencya okręgowa PPS w Cieszynie

W niedzielę 22 stycznia br. odbyła się w Cieszynie okręgowa konferencya mężów zaufania PPS, na której było zastąpionych 20 miejscowości przez 40 delegatów. Przewodniczył tow. Barabosz, sekretarzował tow. Kuchejda.

Poseł tow. Reger zdawał sprawozdanie z czynności Okręgowego Komitetu Robotniczego w Cieszynie i omówił obecną sytuacyę na Śląsku. Wskazał na niedemokratyczny sposób mianowania komisarzy administracyjnych w gminach, oświadczając, że Komisya Rządowa opracowuje projekt ustawy wyborczej do gminy, które mają być w najbliższej przyszłości przeprowadzone, o ile nie nastąpi w międzyczasie jaka niespodzianka ze strony rządu centralnego w Warszawie. Następnie zdał sprawozdanie z działalności Klubu posłów PPS. Wskazał na ciężkie zmagania się posłów socyalistycznych z potężniejącą coraz bardziej reakcyą polską, zdążającą z zaciętością do zdławienia klasowego ruchu robotniczego w Polsce. Walka z reakcyą w Polsce jest o dużo trudniejsza, niż w sąsiednich państwach, ponieważ proletaryat i ludność miejska tworzą zaledwie 20 proc. ogółu ludności, która jest w przygniatającej większości rolniczą. Wskazał także na gotujący się ponownie zamach reakcyi na 8-mio godzinny dzień roboczy, oraz na grożące ciągle jeszcze niebezpieczeństwo uchwalenia w Sejmie ustaw wyjątkowych przeciw klasie pracującej.

Następnie poseł tow. Reger referował sprawę reformy rolnej na Śląsku. W przemówieniu swojem wskazał na demagogiczną robotę ludowców śląskich, którzy zapatrzeni w swoją egoistyczną kieszeń, chcą rozparcelować obszary b. Komory Cieszyńskiej ze szkodą nierolniczej ludności a w szczególności z ogromną szkodą i podeptaniem praw do życia robotników rolnych, których ludowcowa parcelacya dzierżawna pozbawia pracy i dachu nad głową i niszczy zdolny do produkcyi warsztat pracy dla wzbogacenia żarłocznych bogatych chłopów, którzy z niedawnych Ślązakowców przemienili się w patryotycznych ludowców. Zdał dalej krótkie sprawozdanie z interwencyi u ministra rolnictwa, u którego był z delegacyą wysłaną przez robotników rolnych. Wobec tego, że Rada ministrów zajmuje się obecnie kwestyą własności dóbr Habsburgów i że Klub posłów socyalistycznych prowadzi w tej sprawie rokowania z kompetentnymi czynnikami, należy oczekiwać, że część wniosku uchwalonego w Skoczowie a przedłożonego przez mówcę Klubowi posłów socyalistycznych, stanie się bezprzedmiotową. Wkońcu poleca, by wszyscy robotnicy rolni wnieśli jak najprędzej ostemplowane podania o przydział ziemi.

Tow. Polok wskazuje na niesłabnącą i ruchliwą działalność ludowców, którzy śpieszą się na łeb, ażeby społeczeństwo a szczególnie robotników rolnych postawić przed faktem dokonanym. Robotnicy rolni nie mogą spokojnie patrzeć, aż ich bogaci chłopi puszczą z torbami, lecz muszą się bronić przed krzywdzącą ich parcelacyą ludowców. Wyraża imieniem robotników rolnych niezadowolenie z tego, że Klub posłów socyalistycznych odrzucił nagły wniosek posła Regera. Następnie odczytał rezolucyę, która po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos ttow. Herz, Zieleznik, Raszka i inni, została z poprawką tow. Regera jednogłośnie uchwalona. Rezolucya brzmi:

„Zebrani na Konferencyi OKR PPS dnia 22 stycznia 1922 w Cieszynie mężowie zaufania uchwalają:

1. Konferencya protestuje przeciwko przeprowadzeniu parcelacyi dzierżawnej dóbr Komory Cieszyńskiej, zamierzonej obecnie przez Gl. U. Z. w Warszawie, natomiast Konferencya domaga się, aby wykonanie reformy rolnej na Śląsku Cieszyńskim oddane zostało zgodnie z obowiązującemi ustawami o reformie rolnej i o samorządzie Województwa Śląskiego, przysztemu autonomicznemu Rządowi Województwa Śląskiemu wzgl. Sejmowi Śląskiemu, albowiem tylko ten Sejm potrafi sprawę tę załatwić na korzyść robotników rolnych i przemysłowych na Śląsku Cieszyńskim.

2. Konferencya protestuje przeciwko odrzuceniu przez Klub PPS wniosku nagłego posta postawionego przez posła tow. Regera, który to wniosek uchwalony został jednomyślnie przez konferencyę robotników rolnych w Skoczowie. Konferencya domaga się od Klubu PPS w Sejmie warszawskim, aby wnioski te poparł z całą siłą i je przeprowadził.

3. Konferencya stwierdza, że przeprowadzenie reformy rolnej w zamierzony obecnie sposób jest niczem więcej, jak wprowadzenie przez p. Bobka zupełnej anarchii w stosunku gospodarcze i administracyjne na Śląsku Cieszyńskim.

4. Konferencya stwierdza, iż obietnica przydzielenia, względnie nadania ziemi robotnikom rolnym jest jawnem oszustwem i naigrawaniem się z nędzy ludu robotniczego. Albowiem: żaden robotnik rolny nie jest w stanie złożyć zgóry wymaganej należytości za pomiary, skutkiem czego roli tej nie otrzyma robotnik, któremu ją przyznano, lecz jego zastępca, bogaty rolnik — dorobkiewicz wojenny.

5. Konferencya protestuje jaknajenergiczniej przeciwko rozkawałkowywaniu dworów (jak Kalembice, Bażanowice, Mnich itp.), położonych w pobliżu miast i zakładów przemysłowych, które powinny być zatrzymane w ręku państwa, jako zapas ziemi na rozbudowę miast, kolonii robotniczych i dla urzędników oraz na ogródki i zagonki dla robotników przemysłowych.

6. Konferencya domaga się od rządu, aby jak najśpieszniej przystąpił do budowy pomieszkań i kolonii robotniczych".

W dalszym ciągu konferencyi omawiano sprawę akcyi wyborczej i przygotowania się do nadchodzących wyborów do gmin, Województwa i Sejmu. W tym celu uchwalono podział Śląsk na 5 powiatów agitacyjnych, a to: Cieszyn, Skoczów, Ustroń, Bielsko i Dziedzice-Czechowice. Uchwalono odbyć dnia 29 bm. konferencyę w tej sprawie w wymienionych miejscowościach.

Na wniosek tow Zieleźnika uchwalono zorganizować w Czechowicach sekretaryat partyjny.

Po udzieleniu wyjaśnień na różne zapytania delegatów, zakończono konferencyę o godz. 4 popołudniu.

Jak ministerstwo przemysłu wykonywa ochronę pracy w górnictwie

I.

W konstytucyi naszej stwierdzono, że praca jest podstawą bogactwa narodu. Jeżeli to jednak nie ma pozostać pustym frazem, i obłudnem naigrawaniem się z pracy, musi znaleść zastosowanie tam, gdzie się ta praca odbywa. Praca w górnictwie i w przemyśle hutniczym należy do najbardziej szkodliwych dla zdrowia i niebezpiecznych dla życia, należałoby więc w tych gałęziach pracy warunki bezpieczeństwa i urządzeń sanitarnych poddać szczególnej opiece. — Niestety, jak we wszystkich dziedzinach życia tak i tu widzimy zaniedbanie ze strony tych czynników, rządowych, których obowiązkiem jest dbać chyba nie o nabijanie kieszeni przedsiębiorców zyskami z pracy robotników, ale przedewszystkiem strzeżenie, by praca bez szkody dla robotników była, jak mówi konstytucya, podstawą bogactwa narodu.

Ministerstwo przemysłu i handlu uparło się zatrzymać ochronę pracy w kopalniach i hutach w zakresie swoich czynności, lecz każdy, kto się bliżej zainteresuje tem, jak powyższe ministerstwo wywiązuje się z tego zadania, musi odnieść wrażenie, że ministerstwo to tylko dlatego z takim uporem wbrew ogólnemu żądaniu robotników wzięło na siebie ten obowiązek, aby z tej ochrony właściwie nic nie było, by przemysłowcy mogli bezkarnie narażać zdrowie i życie robotników.

Ze wstydem musimy przyznać, że wykonywanie ochrony pracy w kopalniach i hutach za czasów rosyjskich było więcej bezstronne i jakkolwiek przemysłowcy i wtedy umieli obejść za rządzenia władz szczególniej w wypadkach związanych z wydatkami finansowymi, jednak rosyjskie władze (choćby tylko ze względu na możliwość otrzymania łapówki) starały się wyzyskać przepisy chroniące robotników. W wypadkach poważniejszego zaniedbania przepisów o ochronie pracy przemysłowcy byli pociągani do surowej odpowiedzialności sądowej, a władze rosyjskie ogłaszały corocznie statystykę nieszczęśliwych wypadków, podając powody tychże. Obecnie żyjemy już czwarty rok w wolnem państwie polskiem, a urzędy nasze nie uznały za właściwe podawać do publicznej wiadomości ilość nieszczęśliwych wypadków i zaslabnięć w górnictwie i hutnictwie. Czyżby wszystko było u nas w jaknajlepszym porządku?

Według moich obserwacyj na stanowisku sekretarza okręgowego związku górniczego stosunki bezpieczeństwa i zdrowotności w kopalniach i hutach są wprost przerażające, o czem świadczy nadmierna ilość nieszczęśliwych wypadków i straconych dni pracy z powodu chorób. Statystyka wypadków i chorób, podana do publicznej wiadomości, byłaby bardzo interesującym choć zarazem i smutnym dokumentem lekceważenia zdrowia i życia ciężko pracujących robotników przez kapitalistów i rząd.

Dla charakterystyki stosunków ochrony pracy pod władzą ministerstwa przemysłu wystarczy, gdy przytoczę szczegóły masowych wybuchów w lecie ubiegłego roku, kiedy w przeciągu tygodnia wyleciało szereg prochowni w powietrze, a wielu robotników straciło życie, ludność poniosła straty materyalne i tylko dzięki przypadkom katastrofy te nie pociągnęły za sobą jeszcze więcej ofiar i strat. Ministerstwo przemysłu do dziś dnia dyskretnie milczy o powodach katastrofy, czując, że winę wypadków musiałoby przyjąć na siebie. Pozwolenie na używanie materyałów wybuchowych bez poprzedniej analizy tychże, gdyż inaczej nie można sobie wytłómaczyć faktu, jak mogły kopalnie przez szereg miesięcy używać materyałów, które za podniesieniem się temperatury same się zapalały, było karygodnem lekceważeniem życia robotników i ludności zamieszkałej w obrębie przedsiębiorstw. Słuszność naszego twierdzenia udowadnia fakt, że urząd górniczy, kiedy jedna prochownia za drugą zaczęła wylatywać w powietrze, zamiast wydać polecenie zniszczenia niebezpiecznych materyałów w sposób nieszkodliwy dla ludzi i ich mienia „szukał" bolszewików" jako rzekomych sprawców, aż nareszcie zdecydował się wydać polecenie usunięcia, lecz oczywiście już z tym skutkiem, jak to miało miejsce na kopalni „Renard", gdzie zarząd kazał przenieść je niżej pod ziemię (kalkulując widocznie, że materyał ten kosztuje wiele pieniędzy, a ludzie nic), gdzie wybuchły, zabijając siedmiu robotników, a gdyby wybuch nastąpił o 20 minut później ofiarą wypadku padłoby z górą siedmiuset robotników! Szczęściem, że wybuch nastąpił podczas zmiany dniówki, gdy jedni robotnicy opuścili już pracę, a drudzy nie zdołali jeszcze zjechać na dół. Powyższy fakt ilustruje dosadnie, jak przemysłowcy przy zwyczajeni do pobłażliwości urzędów podległych ministerstwu przemysłu i handlu lekceważą ich rozporządzenia. Do tej chwili nie słychać nawet, by zarząd kopalni „Renard" lub dostawcy tych materyałów pociągnięci zostali do odpowiedzialności i winni nie zostali ukarani za to rozmyślne pozbawienie życia tych robotników.

Ponadto pewnem jest, że urzędy, które są organami ministerstwa przemysłu i handlu nie prowadzą kontroli nad materyałami wybuchowymi, nie znają składników tych materyałów, a przecież każdy wie, że użycie do fabrykacyi pewnych składników o właściwościach trujących naraża pracujących na utratę życia lub powolne konanie, zależnie od ilości trucizny zawartej w materyale wybuchowym. Za granicą specyalne urzędy zajmują się analizą materyałów strzelniczych mających być użytymi do pracy przez górników. Górnicy skarżą się, że po odstrzeleniu dostają zawrotu głowy, że materyały te powodują nadmierną ilość zepsutego powietrza, które wskutek braku dostatecznej wentylacyi nie znajduje ujścia.

Śmiem również stwierdzić na podstawie skarg pracujących na kopalniach, że wskutek braku dozoru ze strony władz prowadzi się masę robót w warunkach zabójczych, które w każdym kraju pod grozą więzienia są zakazane. — Liczne są wypadki omdlenia robotników, których się wydobywa w stanie bezprzytomnym, a często przypadkiem zostaje odkryty robotnik omdlały lub już zmarły.

Ministerstwo przemysłu i przemysłowcy bro-

nią się ze wszystkich sił przeciw słusznym żądaniom związku górniczego, aby członkom komitetów kopalnianych wolno było kontrolować warunki pracy na dole i przedstawiać swoje spostrzeżenia kierownictwu robót, względnie przedstawicielom władz. Widocznie zbyt wiele jest do ukrycia, zbyt wielka obawa, by opinia publiczna nie dowiedziała się, jak przemysłowcy przy pomocy rządu szafują zdrowiem i życiem proletaryatu górniczego.

Proletaryat górniczy musi przystąpić do walki o wyłączenie inspekcyi pracy z pod atrybucyi ministerstwa przemysłu i handlu i oddanie tego prawa temu ministerstwu, które w tym celu powstało, t. j. ministerstwu pracy i opieki społecznej i wykonywanie inspekcyi pracy w górnictwie przy współudziale inspektorów wybieranych przez samych robotników. Walkę o wprowadzenie takiej inspekcyi prowadzić będziemy z całą bezwzględnością, gdyż chodzi tu o najwyższe dobro narodu: zdrowie i życie pracujących.

Jan Stańczyk.

Strejk kolejowy w Niemczech

Sytuacya wewnętrzna w Niemczech zaostrzyła się znacznie. Ruch strejkowy wzmaga się i wybuch nowej walki rewolucyjnej zdaje się zbliżać. Nie ponoszą za to odpowiedzialności przywódcy niemieckiej klasy robotniczej. Pomimo różnic taktycznych są oni wszyscy rozważni i patrzą na dalszą metę; za cel stawiają sobie wychowanie klasy robotniczej, ażeby dojrzała do wielkiej przemiany, — program „putschów“ i zamachów, propagowany przez komunistów, nie znajduje uznania wśród robotników. Jeżeli tedy robotnicy raz po raz chwytają się środków, jakie im dyktuje rozpacz, odpowiedzialność za to ponosi rządząca burżuazya, jej krótkowzroczność i „energia“, z którą chce konserwować obecny, bankrutujący porządek i ład społeczny. Tak więc w ostatnim czasie kolejarze niemieccy przystąpili do walki. Strejk nie wybuchł na podłożu ekonomicznem. Zagrożone jest prawo koalicyi, w obronie którego niedawno toczyła bój także polska klasa robotnicza. W r. 1918, kiedy robotnicy stanowili dźwignię rewolucyi europejskiej, przyznawano im wszędzie prawa, jakie mieli wypisane na swym sztandarze; obecnie rządy, utrwaliwszy swe pozycye, celowo pracują nad odjęciem tych praw proletaryatowi. Zjawisko to powtarzało się już nieraz w historyi i powtarzać się będzie, dopóki klasa robotnicza nie zdobędzie sobie decydującego wpływu na dzieje, nie rozwinie takiej potęgi, że wszelkie wysiłki mniejszości anty-ludowej pozostaną daremnemi. Obecnie proletaryat nie ma jeszcze takiej potęgi, a organizacya jego została rozbita przez zwolenników taktyki „putschyzmu“. Z tego powodu robotnicy wszędzie muszą zajmować postawę defensywną wobec ataków rządów i kapitalistów. Dlatego z niepokojem spoglądamy w stronę walczących kolejowców niemieckich i życzymy im zwycięstwa nad przeciwnikami.

Niemiecka klasa robotnicza posiada trzy wielkie organizacye zawodowe. Pierwszą z nich jest Ogólny Niemiecki Związek Zawodowy (Gewerkschaftsbund), do którego należy olbrzymia większość pracowników fizycznych, drugą Ogólny Wolny Związek Funkcyonaryuszy (Angestelltenbund), t. zw. Afa, do którego należą funkcyonaryusze prywatnych warsztatów pracy, ostatnią wreszcie Niemiecki Związek Urzędników. Dwie pierwsze organizacye oddawna szły ręka w rękę, natomiast w trzeciej przeważały wpływy burżuazyjne. Dotychczas nie udało się utworzyć wspólnej platformy, na której mogłoby nastąpić zbliżenie wszystkich trzech organizacyj. Z tego powodu ogół kolejarzy rozszczepił się także na dwie grupy, z których jedna idzie ze Związkiem Urzędniczym, druga należy do socyalistycznego związku zawodowego.

Ta pierwsza grupa, kierowana przez neutralnych pod względem politycznym urzędników, żądała niedawno od rządu podwyżki płac, a wobec odmowy rządu proklamowała strejk małą — zresztą — większością głosów. Klasowe związki zawodowe zachowywały się neutralnie wobec tej całej akcyi, do której inicyatywa nie wyszła od nich. Toteż tylko część kolejarzy przystąpiła do strejku. Tymczasem rząd wystąpił ze swą metodą gwałtów, która doprowadziła do fatalnych rezultatów. Dekretem prezydenta Rzeszy zakwestyonowano kolejarzom prawo do strejku, na tej podstawie rząd usiłował złamać opór strejkujących. Na to nie mogli się jednak zgodzić kolejarze socyalistyczni i wystąpili do walki w obronie „źrenicy praw proletaryatu“. Tak więc ruch strejkowy rozszerzył się i cała klasa robotnicza wytęży wszystkie siły, aby nie dopuścić do zwycięstwa zasady rządowej. Wszystkie trzy Związki muszą przyjść z pomocą strejkującym i tak potężnego ruchu strejku nie będzie mogła przełamać nawet osławiona „technische Nothilfe“ (niemiecka organizacya łamistrejków). Pracownicy samorzutnie przystępują do strejku, aby pomóc swoim kolegom aresztowanym i prześladowanym przez rząd. Również pocztowcy liczą się z tem, że będą musieli rzucić pracę, jeżeli rząd odmówi prawa strejku swym funkcyonaryuszom.

W ten sposób rząd, kierujący się tą leniwą i tępą myślą, że aresztowania i wydalania oraz ustawy wyjątkowe mogą służyć za środek do uspokojenia umysłów i zwycięstwa starego dobrego porządku zaostrzył sytuacyę i będzie obecnie teraz zbierał żniwo burzy. Wypadki w Niemczech stanowią dobrą naukę dla każdego rządu.

Krz.

UWAGI

Wilno — Piłsudski — endecy

Nie było kwestyi, o którąby endecy wszczynali zacieklejszą kampanię przeciw Naczelnikowi państwa, niż sprawa wileńska. Tu już poprostu prześcigali się w oskarżeniach, insynuacyach, brutalnościach stylu. Ostatnio zapamiętale wiedli atak o pow. lidzki i brasławski.

Ale tak hulali w Warszawie, w Poznaniu, we Lwowie... W samem Wilnie daleko ciszej i skromniej poczynali sobie, gdyż wśród Wilnian to psułoby im reputacyę, a interes — przedewszystkiem.

I oto, gdy na trzeciem posiedzeniu sejmu Wileńskiego klub P. S. L. wniósł rezolucyę, wyrażającą „hołd i wyrazy niegasnącej wdzięczności“ „najlepszemu synowi tej ziemi“ — wniosek przyjęty został jednogłośnie.

Następnie endecy (zespół stronnictw narodowych) wnieśli formułę, wyrażającą hołd wszystkim, którzy czy szerzeniem kultury w czasach niewoli czy czynem orężnym szczególnie się zasłużyli, przyczem wśród wodzów wyliczono na pierwszym miejscu Nacz. państwa, Józefa Piłsudskiego, a dalej gen. Żeligowskiego, Hallera, Szeptyckiego i innych, którzy „orężem wywalczyli i obronili odrodzoną Ojczyznę“.

Endecy posiadają w Sejmie wileńskim stosunkowo ogromną frakcyę, w samym Wilnie zatryumfowali niemal bezkonkurencyjnie.

Czem się to tłumaczy? Tam, że endek, jak kameleon, uwzględnia różne lokalne właściwości.

Więc i w Sejmie wileńskim, prawie do połowy endeckim, składali posłowie endeccy hołd Piłsudskiemu.

Z ruchu socyalistycznego

Zjednoczenie ogólno zawodowe inteligencyi pracującej, które z końcem stycznia b. r. zamknęło pierwszy rok swej działalności, zapisało w swem bilansie wybitną pracę nad rozbudzeniem życia umysłowego wśród inteligencyi. Urządziło ono 20 odczytów połączonych z dyskusyą. 5 odczytów poświęconych było tak żywo rozpatrywanemu obecnie w literaturze zachodu zagadnieniu czy kultura zachodu upada czy rozwija się, jakoto odczyt wstępny tow. Sołtysika p. t. „Postęp czy upadek“, odczyt tow. Matejki p. t. „Kultura i jej prawa rozwojowe“, oraz 3 odczyty tow. Haeckera poświęcone teoryom o upadku cywilizacyi zachodu Oswalda Spenglera i prof. Znanieckiego. 3 odczyty poświęcone sprawom ekonomiczno-społecznym jakoto odczyt tow. Haeckera: „Zagadnienia organizacyi pracy“, tow. dr J. Drobnera: „Zagadnienia ekonomiczne“ i tow. dra Müllera: „Wieś a miasto“ Do zakresu filozofii polityki wkroczył odczyt tow. dr J. Drobnera p. t. „Rozum stanu w świetle krytyki“, aktualne zagadnienia polityczne poruszył tow. dr Gumplowicz w 2 odczytach poświęconych prawom mniejszości narodowych i zagadnieniu, czego dowodzi klęska bolszewizmu. Przyczynkiem do poznania bolszewizmu był również odczyt tow. Gancwolówny o prawie familijnem w Rosyi Sowieckiej. Dziejom socyalizmu poświęcono 6 odczytów, w tej liczbie tow. Haeckera „Mickiewicz jako socyalista“, „Syn Farysa“ (Leon Rzewuski) (2 wykłady) i „Początki socyalizmu w Galicyi (2 wykłady) oraz tow. Gancwolówny „Proletaryacki socyalizm przedmarksowski“. Prócz tego odbył się w „Zjednoczeniu“ odczyt tow. dra Smolika p. t. „Czarna nauka u ludów dalekiego wschodu“ oraz tow. dra Kuźniara p. t. „Rozwój intelektualny klasy robotniczej“.

Ten dział swej pracy kontynuować będzie „Zjednoczenie“ nadal. W planie na rok 1922 jest szereg odczytów na tematy zarówno polityczno społeczne, jak i czysto naukowe.

Z sali sądowej

Kraków, 7 lutego.

Rozstrzelanie bandyty

Wyrok sądu doraźnego

(k) Między godz. 3 a 4 nad ranem 7 stycznia b r. napadło czterech bandytów uzbrojonych w rewolwery na dom Franciszka Kowalika, gospodarza w Brodłach w powiecie chrzanowskim. Bandyci włamali się przez okno do pokoju. Zobaczywszy w pokoju obcych ludzi, żona Kowalika zerwała się z łóżka i pobiegła do sąsiedniej izby. Tam porwał ją jeden z bandytów za ręce i pod grozą rewolweru kazał jej wrócić do sypialni. W tej chwili dwóch innych bandytów zawołało: „Daj pieniądze, albo wymordujemy was tu wszystkich!“ Kowalikowa zaczęła krzyczeć, a wtedy jeden z bandytów podszedł do niej i kopnął swą ofiarę tak silnie, że upadła. Drugi bandyta wpadającego do pokoju Kowalika rzucił na maszynę do szycia tak, że Kowalik, padając na ziemię, skaleczył sobie głowę i plecy. Córkom Kowalika Helenie i Stanisławie kazali bandyci położyć się do łóżka i milczeć. Po sterroryzowaniu rodziny Kowalików bandyci poczęli plądrować. Otworzyli kufer i zabrali stamtąd 119.000 mk, srebrny zegarek i trzy sznury korali wartości 250.000 mk.

Po dokonanym rabunku jeden z bandytów zbliżył się do Stanisławy Kowalik, a powaliwszy ją na ziemię, chciał się dopuścić na swej ofierze gwałtu. Nagle zapukał do okna czwarty bandyta, stojący przed chatą i dał znak do ucieczki. Bandyci momentalnie wybiegli, zabierając ze sobą zrabowane rzeczy.

Pod zarzutem współdziału w powyższym rabunku aresztowano 28-letniego Tymoteusza Jarosza, który stanął wczoraj przed sądem doraźnym. Wedle przeprowadzonego śledztwa 6 stycznia b. r. Jarosz w towarzystwie znanych bandytów Józefa Kozy z Trzebiniec, Piotra Orkisza z Woźnik i „Antka“ nieznanego dotąd nazwiska przybył do Piotra Romanowskiego w Rusocicach. Ów „Antek“, idąc z Pawłem Romanowskim z Rusocic po wódkę, w drodze powrotnej natknął się na posterunkowych Kopcia i Ruska z posterunku PP w Czernichowie, których skrytobójczo wystrzałem z rewolweru pomordował. Szajka ta nazajutrz dokonała napadu na dom Kowalików w Brodłach, a 10 stycznia morderstwa rabunkowego na księdzu Wojciechu Janasie w Palczowicach obok Zatora. Ponadto szajka ta podejrzaną jest o szereg rabunków i morderstw rabunkowych, popełnionych w powiecie krakowskim, chrzanowskim, oświęcimskim i wadowickim, a nadto prawdopodobnie i na Górnym Śląsku.

Na wczorajszej rozprawie stanął tylko Jarosz, jedyny dotąd aresztowany z całej szajki. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Trzaskowski, w trybunale zasiadali: s. s. o. Baczyński, Czuma i Drożdzikowski, oskarżał prok. Michałowski, bronił oskarżonego adw. Lewartowski.

Przesłuchani jako świadkowie członkowie rodziny Kowalika rozpoznali stanowczo w osobie osk. Jarosza jednego z uczestników napadu na ich domostwo. Również 3 sznury korali, znalezione przez policyę w domu Jarosza, rozpoznali Kowalikowie jako swą własność, zrabowaną im podczas tego napadu. Po przemówieniach prokuratora i obrońcy trybunał po naradzie ogłosił wyrok, uznający Tymoteusza Jarosza winnym zbrodni rabunku i skazujący go na karę śmierci przez rozstrzelanie. Pluton wojska pod wodzą oficera wyprowadził skazańca do celi więziennej, gdzie zjawił się kapelan.

O godz. 4·15 po południu wykonano egzekucyę na podwórcu więziennem w obecności trybunału.

* * *

Jak się dowiadujemy, nadszedł wczoraj telegram do sądu okręgowego karnego w Krakowie z Katowic, że onegdaj ujęto 6 bandytów pod Katowicami, a między innymi Józefa Kozę i Piotra Orkisza, należących do szajki Jarosza i tajemniczego „Antka“. Bandyci będą przewiezieni do Krakowa, gdzie staną przed trybunałem doraźnym. W ostatniej chwili dowiadujemy się szczegółów, dotyczących aresztowania Kozy i Orkisza. Kozę aresztowano w jego mieszkaniu

w Katowicach. W chwili wkroczenia policyi Koza spożywał obiad. Spostrzegłszy policyantów, zerwał się ze stolka, ale widząc wymierzone ku sobie lufy rewolwerów, padł plackiem na ziemię, wyciągając równocześnie rękę ku kurtce leżącej opodal na krześle. Policya, przeszkodziwszy Kozie w pochwyceniu kurtki, przekonała się, że w kieszeniach kubraka znajdowały się cztery granaty ręczne i dwa rewolwery systemu Mauzera, a nadto rozmaite proszki i płyny usypiające. Również przy Orkiszu znaleziono granaty ręczne oraz rewolwery. Władze krakowskie poczyniły w drodze dyplomatycznej starania o wydanie bandytów krakowskiemu sądowi okręgowemu karnemu.

KRONIKA

Kraków, 8 lutego.

Wystawa „Jak powstaje książka"

Dyrekcya Muzeum przemysłowego im. Dra A. Baranieckiego zorganizowała w gmachu (przy ul. Smoleńsk 9) wystawę: „Jak powstaje książka". Wystawa ta mieści się w jednej sali i obejmuje w streszczeniu wszystkie główne fazy powstawania książki.

Rozpoczyna się ona krótkim przeglądem historycznym od rękopisów począwszy aż do druków współczesnych; następnie obrazuje w sposób poglądowy wszystkie główne działy reprodukcyi jak: drzeworyt, linoleoryt, miedzioryt, heliograwurę, druk wgłębny (tiefdruck), światłodruk, odbitki na cynku trawionym kreskowe i siatkowe, druk trójbarwny, litografię i negrografię — wreszcie proces oprawy książki w trzech typach. Obok tego zebrane są eksponaty, dotyczące wyrobu papieru oraz samego drukarstwa czcionkowego.

Wystawa ta ujmuje zagadnienie książki z technologicznego stanowiska i umożliwia szerszej publiczności, która książkę zna zazwyczaj tylko jako przedmiot gotowy, zoryentowanie się w procesach nieraz bardzo żmudnych i ciekawych, przez które przechodzi książka, zanim się na półki księgarskie dostanie. Eksponaty zaopatrzone są napisami objaśniającymi ich przeznaczenie.

Pozatem zorganizowała dyrekcya na miesiąc luty szereg odczytów, dotyczących grafiki, które umożliwią oryentowanie się w poszczególnych działach.

Brak węgla w Krakowie

Szkoły nie są opalane

(k) W czasie ostatnich długotrwających mrozów mieszkańcy Krakowa wyczerpali zupełnie swoje zapasy węgla. Nieliczne transporty, jakie nadchodzą dla miasta, nie mogą wystarczyć na potrzeby ludności. Jak się dowiadujemy, powodem braku węgla jest niezyczliwe stanowisko zarządów kopalnianych, które nie dotrzymują warunków umowy zawartej z gminą i z właścicielami tutejszych składów hurtownych, a natomiast kierują transporty na prowincyę, gdzie pozbywają węgiel po wyższych cenach.

Brak węgla odbija się również bardzo dotkliwie na prowadzeniu nauki we wszystkich szkołach krakowskich. Niektóre zakłady z powodu niedostatecznego zaopatrywania w węgiel już to zostały zamknięte, już to młodzież musi odbywać naukę w nieopalonych salach. Wskutek licznych przeziębień frekwencya uczniów zmniejsza się coraz bardziej. Jak nas informują, dyrekcye szkół nie mogły zaopatrzyć się w zwykłym czasie tj. w letnich miesiącach w dostateczną ilość opału z powodu braku funduszów przeznaczonych na ten cel. Dziwić się należy, że miarodajne czynniki nie dbają o zdrowie młodzieży i normalny tok nauki, podczas gdy w innych instytucyach państwowych węgla jest poddostatkiem tak, że nawet korytarze są istną łaźnią parową.

Znowu zwyżka cen mięsa

(k) Rzeźnicy krakowscy przed pewnym czasem podjęli starania w magistracie o podwyższenie cen mięsa z powodu zwyżki cen bydła. Przed kilku dniami sprawa ta była przedmiotem obrad na komisyi aprowizacyjnej, która przekazała wypracowanie nowego cennika podkomisyi cennikowej. Na wczorajszem posiedzeniu tej podkomisyi ustalono następujące ceny mięsa: wołowina z 20 proc. dokładką 310 mk za 1 kg., polędwica 330 mk, cielęcina 270 mk. Ceny wieprzowiny pozostają bez zmian.

W związku ze znaczną podwyżką cen mięsa magistrat ma podwyższyć także cenniki potraw w restauracyach krakowskich.

Z naszej strony zaznaczamy, że te nowe podwyżki nie mają większego uzasadnienia, spowodują zaś ogólną podwyżkę cen artykułów żywnościowych, co znowu odbije się na kieszeniach konsumentów. Odpowiednie czynniki powinny dążyć, by z województwa krakowskiego nie wywożono bydła do innych województw, skąd nieuczciwi handlarze szmuglują bydło za granicę państwa. Doszło do tego, że na targowicę miejską spędza się coraz mniej bydła rogatego, gdyż przed rogatkami miasta zakupują je spekulanci i odrazu ładują do wagonów. Tosamo dzieje się po wsiach. Dodać i to trzeba, że spekulacyami temi trudnią się także rzeźnicy krakowscy, zarabiając na tem podwójnie. Raz bowiem podwyższają ceny w mieście, które magistrat aprobuje, drugi raz zaś zarabiają na wywozie bydła.

O wyłożenie do przeglądu ksiąg poboru daniny

Magistrat podaje do wiadomości, że w czasie od dnia 9 do 22 lutego br. włącznie będą wystawione do przeglądu księgi poboru daniny, obejmujące płatników podatku gruntowego, domowo-czynszowego i powszechno-zarobkowego w miejscach uwidocznionych na obwieszczeniach, rozlepionych na murach miasta Krakowa.

Przeciw obliczeniu daniny w wyłożonych do przeglądu księgach poboru wolno płatnikom wnieść odwołanie do Izby skarbowej w Krakowie przez tutejszy Urząd podatkowy w ciągu dni 14, licząc od dnia 23 lutego br.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku zapłaty daniny w terminach niżej podanych.

Wymienieni w księgach poboru daniny płatnicy winni uiścić stosownie do artykułu 17 ustawy obliczoną w tych księgach daninę w dwu równych ratach, z których pierwsza jest płatna w ciągu 4 tygodni, licząc od dnia 16 lutego br., jako ósmego dnia wyłożenia ksiąg poboru do dnia 8 marca włącznie, zaś druga rata w ciągu 6 tygodni po upływie terminu płatności raty pierwszej tj. w czasie od 9 marca do 19 kwietnia włącznie.

W czasie od 16 lutego do 22 lutego br. przyjmować będzie wpłaty daniny tymczasowo główna kasa miejska w godzinach od 9 rano do 1 po południu, a to oprócz Urzędu podatkowego, zaś począwszy od dnia 23 lutego będą ustanowione do poboru daniny osobne miejskie kasy, które magistrat poda przed tym dniem do wiadomości.

Główna kasa miejska pobierać będzie zapłaty daniny tylko w walucie markowej.

Niewpłacone w powyższym terminie raty daniny będą ściągnięte przez magistrat przymusowo wraz z kosztami egzekucyjnemi i odsetkami za zwłokę w wysokości 5 proc. od sta miesięcznie, licząc od dnia następnego po upływie terminu płatności.

O poprawę bezpieczeństwa publicznego w Warszawie

W gabinecie Dyrektora Departamentu bezpieczeństwa publicznego przy ministerstwie spraw wewnętrznych Urbanowicza, odbyła się konferencya w sprawie wzmożonego bandytyzmu w całym kraju, a zwłaszcza w stolicy. Stwierdzono, iż Warszawa posiada obecnie mniejszy kontyngent policyi, niż za czasów okupacyjnych, przyczem 50% tego kontyngentu oderwany jest od właściwych swych obowiązków i pełni funkcye natury administracyjnej, wartowniczej, konwojowej, doręcza awizacye sądowe i skarbowe. Mimo to ustalono, iż w roku ubiegłym na 13 krwawych napadów, dokonanych w Warszawie, pozostały tylko 3 dotychczas nie wykryte.

Konferencya zajęła się następnie rozważeniem tych środków, jakie należy przedsięibrać, celem jeszcze intenzywniejszego zwalczania przestępstw i napadów rabunkowych. Postanowiono zwrócić uwagę, na należyty system patrolowania. Oprócz patroli pieszych i konnych będą wprowadzone, w miarę posiadanych środków na wzór zagranicy, specyalne patrole na rowerach oraz udoskonalone pogotowie samochodowe. Komisarz rządu na m. st. Warszawę ma zwrócić uwagę na usunięcie z Warszawy elementu napływowego, nie mającego w stolicy stałego zajęcia. Konferencya zwróciła uwagę i położyła nacisk na konieczność odciążenia policyi od funkcyi, które nic wspólnego z bezpieczeństwem publicznem nie mają i przekazania ich odnośnym ministerstwom, a więc skarbu, bądź sprawiedliwości.

W sprawie miejskiego podatku obrotowego. Sekcya II i III Rady miasta na wczorajszem wspólnem posiedzeniu rozpatrywały projekt statutu o miejskim podatku obrotowym. Po przeprowadzeniu dyskusyi ogólnej odłożyły sekcye dyskusyę szczegółową do najbliższego posiedzenia.

(k) **Zgon prezesa Izby skarbowej.** Wczoraj w południe zmarł nagle prezes Izby skarbowej w Krakowie Pec. Był to pierwszy prezes nowopowstałej Izby skarbowej województwa krakowskiego, na którem to stanowisku pozyskał sobie uznanie i ogólną sympatyę ze względu na sumienne i obywatelskie traktowanie podległych mu spraw. S. p. Pec był uprzednio dyrektorem okręgowej dyrekcyi skarbu w Krakowie.

Nieporządki pocztowe. Otrzymujemy następujące zażalenie, które polecamy P. T. Ministerstwu poczt do uwzględnienia:

Drwiny, jakie urządza sobie ministeryum poczt, przechodzą wszelkie granice. Pominąwszy niedokładności wewnętrzne w ruchu pocztowym, szykany, odmienne przepisy na każdej poczcie, chcę zwrócić uwagę na formularze i marki. Otóż marki w ³/₄ zupełnie nie chcą się przylepiać, a trudno gumę ze sobą nosić. Przy tej taryfie, jaka dzisiaj obowiązuje, można by trochę lepiej marki gumować. Marki zwykle odlatują, a potem odbiorca płaci karę. Drugą kwestyą jest gatunek papieru na kartkach koresp., przekazach i t. d. Papier ten jest tak obrzydliwy, że niepodobna na nim pisać piórem i atramentem. Po napisaniu kilku słów zbiera się na piórze masa śmieci, a pióro idzie w dyabły. Jest to wielka niesumienność. Rząd winien dawać przykład, a nie pokazywać ludziom, jak za drogie pieniądze daje się zły towar. Ale wiemy, jaką drogą oferenci otrzymują dostawy. To jest system, na którym buduje się przyszłość Polski. Niechaj jednak panowie budowniczowie pamiętają, że cierpliwość ludzka ma swoje granice.

Związek oficerów W. P. zwolnionych ze służby czynnej, zamieszkałych na obszarze Województwa krakowskiego, założyli oficerowie rezerwy na Walnem Zgromadzeniu w dniu 24 stycznia b. r.

Celem Związku jest pielęgnowanie wśród oficerów rezerwy zasad honoru ducha rycerskości, miłości Ojczyzny, podtrzymywanie towarzyskiej łączności z oficerami zawodowymi, ochrona społecznych i gospodarczych praw członków zwłaszcza pozostających w związku z przebytą wojną i czynną służbą wojskową, informowania członków o postępach wiedzy wojskowej, popierania każdego działania, zmierzającego ku ochronie i umocnieniu państwa polskiego. Prezesem Związku wybrano generała por. Symona, wiceprezesem kpt. Wilhelma Śliwińskiego. Zarząd zwraca się do oficerów zwolnionych ze służby czynnej o przystąpienie do Związku. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Związku w dni powszednie od godz. 5—6 w Kasynie wojskowem ul. Zyblikiewicza, l. 1.

Z teatru J. Słowackiego. Jutro we czwartek jedyne w tym tygodniu publiczne przedstawienie „Horsztyńskiego", gdyż wszystkie inne wykupiono w całości. Arcydzieło Słowackiego stale pociąga tłumy. Przedstawienie kończy się obecnie przed 11-tą. W sobotę po raz 1-wszy wesoła komedya Molnara „Pan obrońca", w niedzielę pop. „Dzieje salonu" Wroczyńskiego.

Z teatru Bagatela. W sobotę pop. po cenach zniżonych dla młodzieży i inteligencyi „Upiory" Ibsena z p. Kosińskim. Początek o godz. 3 i pół. Wieczorem „Ulubieniec kobiet" o godz. 7 ze względu na mającą się w ten dzień odbyć maskaradę artystów teatru Bagatela.

Miejski teatr Opera i Operetka. Dziś „Odmłodzony Adolar" w wykonaniu pp. Ordonowny, Harasymowicz, Zelskiej, Krawskiej, Minowicza, Karasińskiego, Winiaszkiewicza, Rewskiego, Dobrowolskiego i innych. Jutro „Madame Butterfly" z p. Mokrzycką w roli tytułowej. Operetka Szwarza „Królowa cyrku" w najbliższych dniach ukaże się na repertuarze w wykonaniu najwybitniejszych sił operetkowych w reżyseryi p. Poleńskiego.

Z teatru Nowości. Repertuar całego bieżącego tygodnia wypełnią „Krowoderskie zuchy". Gościnne występy p. Stefana Mariańskiego z powodów od niego niezależnych zostały przesunięte na czas później szy.

Cykl odczytów o ludzie polskim. Pierwszy wykład Seweryna Udzieli odbędzie się na temat: „Pojęcie, zakres naukowy i znaczenie ludoznawstwa" we środę 8 bm. o godz. 6 wieczorem w Muzeum przemysłowem.

O nowoczesnych technikach graficznych. We środę i czwartek 8 i 9 bm. o godzinie 7 wieczór — na ten temat wygłosi p. Zygmunt Gottlieb odczyt w Muzeum przemysłowem.

Bal Tow. wzaj. pomocy służby miejskiej, odbędzie się 11 bm. t. j. w sobotę w sali Strzeleckiej. Zgłoszenia po zaproszenia przyjmuje p. Woźniak w prezydyum magistratu.

(k) **Dowcipny złodziej.** Do mieszkania p. Maryi Mackowskiej przy ul. Wawrzyńca 5, wkradł się onegdaj jakiś opryszek i z zamkniętej szafy skradł 40.000 mk. Włamywacz zostawił na stole kartkę do poszkodowanej treści następującej: „Proszę Pani! Dziękuję bardzo pani szanownej za pieniądze, którem zabrał pani dziś z biurka. Z poważaniem (podpis nieczytelny). Na drugiej stronie kartki wi-

dniał dopisek: „i którem otworzył wytrychem". W dniu wczorajszym wpadł w ręce policyi sprawca tego włamania. Jest to 17 letni Stefan Łyko. W śledztwie przyznał się Łyko do kradzieży i do podrzucenia listu, którego autorem miał być, jakiś kolega Łyki. Pieniądze oddał Łyko do przechowania bratu swemu Karolowi.

(k) **Nie trzeba spać w pociągu.** Jadącemu z Oświęcimia do Krakowa w pociągu osobowym, p. Oświęcimskiemu, skradł jakiś nieznany towarzysz podróży, w chwili, gdy Oświęcimski zasnął dwie walizy z garderobą i bielizną znacznej wartości. Nadto prawdopodobnie ten sam towarzysz podróży skradł mu z kieszeni marynarki portfel, zawierający 900 marek niem., 6040 mk i dokumenta.

(k) **Pożar.** W ostatnich dniach mnożą się wypadki pożarów mieszkaniowych, spowodowanych wadliwością pieców. Znowu w dniu wczorajszym interweniowała straż ogniowa przy podobnym pożarze, powstałym w domu pod l. 9 przy placu Szczepańskim. W mieszkaniu p. Tadeusza Glińskiego na II piętrze zapaliła się podłoga, oraz belkowanie od pieca kaflowego, sto ącego bezpośrednio na belkach. Straż pożar zlokalizowała, wyrąbawszy część podłogi. Szkoda bardzo znaczna.

(k) **Tajemnicze postrzelenie.** Wczoraj o godz. 6 wieczorem zgłosił się na stacyi pogotowia ratunkowego 40 letni Adolf Amster, kupiec, który wśród niezbadanych okoliczności został postrzelony w lewą rękę na ul. Warszawskiej. Lekarz pogotowia opatrzył rannego i oddał go opiece domowej.

(k) **Pod zarzutem kradzieży** 150.000 mk z zamkniętego mieszkania Ignacego Deutschera, urzędnika prywatnego, zamieszkałego przy ul. Krakowskiej 29, aresztowano wczoraj Franciszka Żaka l. 35, z Czułowa pow. Wieliczka.

(k) **Na gorącym uczynku.** Policya ujęła dwóch młodocianych złodziei Stefana Sawickiego l. 19 i Stanisława Straszewskiego l. 16, w chwili, gdy z wystawy w sklepie Lubańskiego przy ul. św. Anny, usiłowali skraść szal wartości 8.000 mk.

—ooo—

Z POLSKI

Pożar fabryki w Łodzi. W nocy z soboty na niedzielę wybuchł prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia pożar w przędzalni w fabryce Towarzystwa akcyjnego manufaktury widzewskiej. Pożar trwał całą noc. Przędzalnia spłonęła doszczętnie, tkalnia została nietknięta. Wskutek pożaru zostało bez pracy 6000 robotników. Straty wynoszą około 4 i pół miliarda marek. Asekurowanych było tylko 10 proc.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Nansen honorowym członkiem sowietów. Słynny podróżnik szwedzki Nansen wybrany został honorowym członkiem sowietu moskiewskiego w uznaniu jego zasług przy zwalczaniu głodu w Rosyi.

Szkoła partyjna

Środa 8 lutego: tow. dr Wł. Gumplowicz: Program PPS, cz. VII.

Składki

Na fundusz prasowy „Naprzodu" Stow. spożyw. Służby miejskiej w Krakowie mk 2.000.

Przegląd społeczny

Druga konferencya robotn. krawieckich Małopolski i Śląska w Krakowie

Zarząd centralny „Związku pracowników igły w Polsce" z siedzibą w Krakowie uchwalił zwołać konferencyę delegatów wszystkich oddziałów na dzień 18 lutego 1922 r. do Krakowa, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydyum,
2) Sprawozdanie z działalności i kasowe, oraz wnioski komisyi rewizyjnej,
3) Centralizacya związków krawieckich, statut organizacyjny i podwyżka wkładek,
4) Wybory Zarządu centralnego i komisyi kontrolującej,
5) Wnioski i interpelacye.

Członkowie Zarządu centralnego mają prawo uczestnictwa bez mandatu. Oddziały do 100 członków wysyłają jednego delegata, zaś na każdych 100 dalszych członków po jednym. Koszta delegatów ponoszą oddziały.

Konferencya ma na celu zastanowić się nad dalszym rozwojem związku oraz omówić i ustalić zasady połączenia się ze związkami robotników krawieckich z byłej Kongresówki.

Konferencya odbędzie się w Krakowie w sali Związku Stow. Robotn. ul. Dunajewskiego 5, II p. Początek o godzinie 10 przedpołudniem.

Za Zarząd centralny:
F. Rutkiewicz przew. *Szczep. Fleszar* sekr.

—ooo—

Walne zgromadzenie organizacyi stróżów domowych w Krakowie odbyło się 5 b. m. przy udziale około 800 członków. Przewodniczył tow. Kuczwał. Po odczytaniu protokołu zdał tow. Sadzik Bartłomiej sprawozdanie kasowe, poczem uchwalono zarządowi wotum zaufania. Po wyborze nowego zarządu nastąpiły wnioski i dyskusya, w której przemawiał tow. Malisz w sprawie podatku partyjnego. Uchwalono jednogłośnie przystąpić do partyi politycznej PPS, jak również agitować za „Naprzodem".

Porozumienie w strejku kolejowym w Niemczech

Berlin. (PAT) W rokowaniach ministrów Hermesa i Grönera z przedstawicielami kolejarzy doszło **do porozumienia**. Delegaci związków kolejarzy przedstawią dziś w związkach oświadczenie ministrów w sprawie zamierzonej podwyżki zarobków stosownie do drożyzny. Przedstawiciele kolejarzy wyrazili przekonanie, że na podstawie uzyskanych przyrzeczeń zdołają skłonić strejkujących, aby w środę powrócili do pracy. Również na konferencyi delegatów robotników miejskich z przedstawicielami magistratu doszło do porozumienia.

SEJM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 7 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu toczyła się dyskusya nad sprawami szkolnemi. Pos. tow. **Smulikowski** stwierdził smutny stan szkolnictwa polskiego. Potrzeba rocznie 3000 izb szkolnych, tymczasem nie tylko nic nie przybywa, ale jeszcze ubywa, gdyż władze cywilne i wojskowe uważają za wskazane **rekwirować budynki szkolne.** W Małopolsce nie jest lepiej. Ze sprawozdania inspektora szkolnego we Lwowie p. Bruchnalskiego wynika, że stan lokali szkolnych jest taki, że gorliwi nauczyciele niszczą w nich swe zdrowie. W Małopolsce był dawniej osobny fundusz szkolny, zaś ustawa z 21 marca 1921 przeniosła kompetencye sejmu galicyjskiego co do dodatków do podatków na rząd z uchyleniem punktu co do dodatków na cele szkolne. Niektórzy inspektorowie szkolni w Małopolsce wobec tego stanu rzeczy **sami stają się prawodawcami**, nakładając dodatki do podatków, ale dzieje się to tylko tam, gdzie starosta na to się zgadza.

W województwie lwowskiem władze administracyjne nie postarały się o opał dla szkół. Dotyczy to zarówno miast jak i wsi. W ubiegłym roku **w Krakowie szkoły były zamknięte dla braku opału.** W tym roku dzięki interwencyi posła dra Bobrowskiego stan ten zmienił się na lepsze. Oprócz braku opału szkoły były nieczynne jeszcze z innej przyczyny, mianowicie z powodu niewykonywania przymusu szkolnego.

Mowca zwraca uwagę, że **szkoły są nadużywane do agitacyi politycznej.** Całą winę ponosi ministerstwo oświaty, które przyczyniа się do podkopania szkolnictwa powszechnego, gdyż nie przystosowało szkoły średniej do typu 7-klasowej szkoły powszechnej. Rząd nie dba o to, skoro same stronnictwa ludowe z dziwną obojętnością traktują szkolnictwo i raczej stają się echem głosów najciemniejszego włościaństwa.

(PAT) **Warszawa, 7 lutego.**

Na dzisiejszem posiedzeniu obradowano nad **sprawami szkolnymi.**

Poseł **Mendelsohn** bronił chederów, za których utrzymaniem oświadczają się żydzi ortodoksyjni.

Po przemówieniu posła tow. Smulikowskiego (podajemy je osobno) reprezentant ministerstwa skarbu p. **Mikulecki** dawał wyjaśnienia, że na budowę szkół rząd przeznaczył 1350 miliardów, po 90 miliardów marek rocznie przez lat 15. Dla przestudyowania tej sprawy prosi o odesłanie jej do komisyi skarbowo budżetowej.

Poseł **Woźnicki** sprzeciwia się odesłaniu do komisyi i żąda zniesienia różnicy między szkołami i utworzenia jednolitej szkoły powszechnej.

Po przemówieniu wiceministra oświaty Łopuszańskiego dalszą dyskusyę odroczono i przystąpiono do głosowania nad nowelą do ustawy

o 8-godzinnym dniu pracy.

Wniosek posła tow. Żuławskiego o odesłanie do komisyi **odrzucono.** W głosowaniu przez wychodzenie przez drzwi **przyjęto** 136 głosami przeciw 61 zarówno samą ustawę, jak i dodatek posła Potoczka do ustawy, **że w handlu obowiązuje 10-godz. czas pracy bez zamykania sklepów w południe.**

Pos. tow. Żuławski w imieniu komisyi ochrony pracy przedstawia sprawozdanie komisyi o wniosku do ustawy z dn. 11 marca 1921 **o załatwianiu zatargów zbiorowych w rolnictwie** i stawia wniosek: Sejm wzywa komisyę pracy, by w ciągu 14 dni najpóźniej przedstawiła sprawozdanie o wniosku nagłym wniosionym w grudniu z. r. w sprawie **umożliwienia działalności związków zawodowych.**

Pos. **Bryl** w imieniu komisyi odbudowy kraju przedstawia rezolucyę wzywającą rząd do bezwzględnego wykonania ustaw o zaopatrzeniu ludności w drzewo opałowe i przedstawia rezolucyę wzywającą rząd do przedstawienia sprawozdania Sejmowi w tej sprawie w ciągu dni 14.

Poseł tow. **Żuławski** wypowiada się za odesłaniem sprawy do komisyi.

Wniosek posła Żuławskiego **odrzucono** i przyjęto wniosek komisyi.

Następne posiedzenie w **piątek.**

* * *

Komisye sejmowe

(PAT). Warszawa, 7 lutego.

Komisya **skarbowo-budżetowa** rozpatrywała zwróconą przez plenum Sejmu ustawę o podatku od wzbogacenia się przez nabycie nieruchomości. Na miejsce referenta posła Radziszewskiego komisya przekazała referat posłowi tow. **Moraczewskiemu.** Po szczegółowej dyskusyi przyjęto artykuł I z małemi poprawkami, poczem dyskutowano nad artykułem II. Dyskusya wyczerpaną nie została, dalszy ciąg 8 b. m.

W komisyi **wojskowej** toczyła się dyskusya nad ustawą o odstąpieniu na rzecz państwa wozów i zwierząt pociągowych. Artykuł 14 przyjęto ostatecznie. Dla uzgodnienia poprawek do artykułu 15 wybrano podkomisyę.

Komisye **prawnicza**, **administracyjna** i **spraw miejskich** na wspólnem posiedzeniu przyjęły w trzeciem czytaniu ustawę o obowiązkach zarządów gmin miejskich dos arczania mieszkań.

Zwycięstwo przy wyborach do Kasy chorych

Cieszyn. (AW). Przy wyborach do Rady Kasy chorych uzyskała PPS z grupy ubezpieczonych 21 mandatów, z grupy ubezpieczających 3 mandaty, razem **24 mandaty.** Chrześcijańsko społeczni uzyskali z grupy ubezpieczonych 9 mandatów, z grupy ubezpieczających 12 mandatów, razem 21 mandatów. (To znaczy, że pracodawcy głosowali na chadeków).

Sejm wileński

Wilno. (PAT). Konwent seniorów ustalił terminy posiedzeń poszczególnych komisyi. Jutro obradować będzie komisya regulaminowa oraz polityczna i poraz pierwszy weryfikacyjna. Wobec dążenia posłów do uzgodnienia jednomyślnego załatwienia formuły w komisyi, plenarne posiedzenie Sejmu, o ile nie zajdzie jakaś ważna potrzeba, nie będzie zwołane przed czwartkiem. Ustalono pieczęć urzędową Sejmu z herbem miasta Wilna i napisem w otoku: „Sejm w Wilnie".

Ustawa samorządowa dla Wileńszczyzny

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu") Przypuszczalnie w tym tygodniu zostanie wniesiony do Sejmu projekt ustawy samorządowej dla Wileńszczyzny.

Możliwość dymisyi Lloyda Georgea

Berlin. (PAT) Dzienniki berlińskie powtarzają informacyę „Tempsa“ z Londynu, iż Lloyd George zamierza ustąpić. Krok ten miały mu zalecić wybitne osobistości. Decyzya jeszcze nie zapadła.

Berlin. (PAT) „Tägliche Rundschau“ donosi za „Manchester Guardian'em“, że możliwem jest, iż Lloyd George zamiast rozwiązać Izbę gmin i rozpisać nowe wybory zgłosi dymisyę. W tym wypadku kierownictwo rządu objąłby Chamberlain albo inny przywódca konserwatywny. Lloyd George wycofałby się z życia politycznego i oczekiwałby utworzenia się nowej koalicyi względnie pogodzenia się obu frakcyj liberalnych, aby wrócić do życia politycznego.

Nowy gabinet włoski

Rzym. (PAT) De Nicola otrzymał misyę utworzenia gabinetu. Rozpoczął on już rokowania ze stronnictwami. Socyaliści przyrzekli de Nicoli, że zajmą wobec jego gabinetu przychylne stanowisko.

Podpisanie protokołu konferencyi dla rozbrojenia

Waszyngton. (PAT). Na wczorajszem publicznem posiedzeniu konferencyi w sprawie rozbrojenia każda z delegacyj podpisała wszystkie przyjęte traktaty. Po podpisaniu przybył na konferencyę prezydent Harding. W przemówieniu swojem wyraził radość z powodu podpisania dokumentów i podniósł znaczenie wielkiej chwili. Na zakończenie zaznaczył, że konferencya waszyngtońska jest wyrazem sporego wysiłku, który wyda niezawodnie zbawienne owoce.

Powstanie w Indyach

Londyn. (PAT) Z Gorakhpur w północno wschodnich Indyach donoszą, że 2000 powstańców zaatakowało budynek policyjny. Zginęło dwóch inspektorów policyjnych i 15 agentów policyjnych. Powstańcy spalili budynek policyjny. Zwłoki zabitych policyantów powstańcy również spalili. Zginęło dwóch powstańców, a kilku odniosło rany. Położenie jest poważne.

Przegląd gospodarczy

Stemplowanie potwierdzeń odbioru instytucyj finansowych. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca uwagę interesowanych na okólnik ministerstwa skarbu, ogłoszony w „Monitorze“ z 3 b. m. Nr 37, dotyczący stosowania niektórych przepisów ustawy o opłatach stemplowych od rachunków i kwitów.

Białoskórnictwo. Zakładów białoskórniczych, czyli garbarń, wyprawiających skórki na rękawiczki glansowane, duńskie, zamszowe, sarnie, jelenie, mocha, antylopowe, nappa itp. jest taka w Polsce znikoma ilość, że nawet w drobnej części nie zaspakaja zapotrzebowań drobnych wytwórców rękawiczek, nie mówiąc już o znaczniejszych fabrykach tego artykułu, które z braku zakładów białoskórniczych powstać nie mogą. Jest tylko w Warszawie kilku białoskórników, którzy wyprawiają małe ilości skór, niewystarczające nawet dla miejscowych rękawiczników. Na ziemiach polskich jeszcze Żytomierz przed wojną miał białoskórnię, którą utrzymywali tamtejsi fabrykanci rękawiczek, słynnych z piękności i dobroci.

W Małopolsce zaś, w kraju, liczącym 8,000.000 mieszkańców, niema ani jednego zakładu białoskórniczego, któryby wyrabiał skóry glansowne, oprócz Stryja, gdzie dwóch białoskórników wyprawia na zamsz dostarczane pojedyncze skóry sarn i jeleni przez klientelę osobiście zastrzelonych.

Zapotrzebowanie jest tak duże, że nawet kilka zakładów białoskórniczych miałoby duży zbyt, bo skór już istniejące fabryki rękawiczek w Polsce potrzebują najmniej za 100,000.000 marek rocznie. Zakłady białoskórnicze mają to udogodnienie, że surowych skór jest w kraju dużo, a nadto można jeszcze sprowadzać surowe skóry z Rumunii, Bułgaryi, Jugosławii i Turcyi bez opłaty jakiegokolwiek cła. Przy masowej fabrykacyi możnaby nadmiar wyprodukowanych skór pozbyć z dobrym zyskiem państwom o drogiej walucie.

Garbarń do wyrobu skór szewskich i rymarskich jest nadmiar, tak, że nie wiedzą, gdzie towar pozbyć, a skór dla fabrykantów rękawiczek jest niezmierny brak tak, że fach ten na tym punkcie bardzo kuleje. Jest rzeczą charakterystyczną, że w Krakowie istnieje cech białoskórniczy, ale nie ma on obecnie ani jednego członka.

Osoby interesujące się powołaniem do życia tego zawodu mogą zasięgnąć bliższych wiadomości w dyrekcyi Muzeum lub Izbie handlowo-przemysłowej w Krakowie.

—ooo—

Handel polski w grudniu 1921

Handel nasz w grudniu ubiegłego roku przedstawiają następujące cyfry, którym w nawiasach odpowiadają cyfry z listopada ubiegłego roku: Ogólna suma przywozu wynosiła 374.8 tysięcy (321.5 tysięcy ton), w tem węgla 293.5 tysięcy (255 tysięcy), zboża i mąki 17.6 tys. (9.9 tys. ton), po potrąceniu tych dwóch pozycyj, które jak przypuszczać należy, tylko czasowo obciążyły nasz przywóz, suma tego przywozu wynosi 63.8 tys. (56.4 tys. ton), z tego przypada między innemi na bawełnę i wełnę 3.9 (3.3), na ryby 12.5 (11.1), na fabrykaty metalowe 12.2 (10.2), na inne gotowe fabrykaty 14.8 (16 tys. ton). Ogólna suma naszego wywozu wynosiła 170.3 tys. (147 tys.), w tem węgla 16.8 (10.3), zboże i mąka 6.5 (1.4), drzewo surowe 33.3 (48.2), cement 5.6 (4.4), cukier 10 (0.7), nasiona polne i leśne 0.1 (0.3), fabrykaty z drzewa 4 (4.5), przetwory ropy 40.3 (29.9, wyroby metalowe 1.8 (1.6), wreszcie inne fabrykaty 42.4 tys. (44 tys. ton). Cyfry za cały rok 1921 zostaną podane niebawem.

Zakazy przywozu towarów zagranicznych

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“) Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało nową listę towarów, których przywóz z zagranicy ma być zabroniony. Lista ta w porównaniu z poprzednią listą została znacznie zredukowaną.

Umowy konferencyjne z Czechami

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“) „Przegląd Wieczorny“ donosi: Osiągnięto całkowite porozumienie między rządami Polski i Czechosłowacyi w sprawie ostatecznej umowy co do likwidacyi dawniejszych umów kompenzacyjnych. Chodzi o dopełnienie wzajemne niektórych dotąd niewykonanych warunków tych umów.

Międzynarodowa konferencya w sprawie taryf i transportów

Tryest. (AW). Między 15 a 18 b. m. odbędzie się tutaj konferencya w sprawach taryf i transportów, w której wezmą udział delegaci Włoch, Polski, Jugosławii i Czechosłowacyi. Konferencya ta zajmie się sprawą, jak zapobiedz nienormalnym stosunkom taryfowym i transportowym, które się wytworzyły wskutek chwiejności waluty i uniemożliwiają w wielu wypadkach przewóz.

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa, 7 lutego. Pszenica 12.800, żyto franko Warszawa 8500, otręby pszenne pierwszy gatunek 5400, otręby pszenne drugi gatunek 4950, otręby żytnie 5250, mąka żytnia 70% 12.500.

—ooo—

Giełda krakowska z 7 lutego

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wpłaty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	Tranzakcya
Dolary St.-Zjed	3050—	3250·—	3050·—	3250·—	—·—
Franki franc. .	265·—	285·—	265·—	285·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	15·—	16·—	15·50	16·50	16·42½
Korony austr.	—·40	—·45	—·40	—·45	—·—
„ czesko-sł.	59·—	62·—	61·—	63·—	—·—

	Waluta markowa		
Akcye bankowe.	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	950·—	900·—
Bank Małopolski.	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt. . .	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	600·—	650·—	625·—
„Elibor“—Ł. J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	275·—	325·—	
„Polski Glob“	800·—	850·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	5200·—	5500·—	5400·—
H. Cegielski, Poznań . . .	1900·—	2100·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1200·—	1300·	1275·—
„Lemiesz“.	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em. . .	1900·—	2100·—	2000·—
„Pocisk“	800·—	900·—	
Automotor	1000·—	1100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	4500·—	5000·—	
Siersza	8000·—	8500·—	
Tepege	4500·—	5000·—	4800—5000
Polska Nafta	1700·—	1800·—	2000—2025
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1000·—	1125·—	
Tłuszcze Trzebinia	5100·—	5300·—	
„Krakus“ IV em.	2500·—	2700·—	
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3100·—	3300·—	

Telegramy giełdowe

Warszawa 7 luty. (PAT) Giełda warszawska. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 3285, 3292 i pół, sprzedaż 3282 i pół, kupno 3250. Franki belgijskie 265 i pół Franki szwajcarskie 665. Funty szterlingi 14325, kupno 14250 Markie niemieckie 16'60 16'15. Gdańsk czeki 16 55 trans. 16'50. sprzedaż 16'50 kupno 16'30 Belgia czeki trans. 269 267 i pół. Berlin czeki trans 165 16'60, sprzedaż 16 55, kupno 16'75. Holandya czeki trans. 1262 i pół Londyn czeki trans. 14450, 14460 14425, Nowy Jork czeki trans. 5295. 5282 i pół Paryż czeki trans. 280 25, 281 75, 281 sprzedaż 281, kupno 278 Praga 64 63 i pół Szwajcarya 663, sprzedaż 663, kupno 658, Wiedeń czeki trans. 41 i pół, 42, sprzedaż 42 kupno 41.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Kopenhaga 107. Sztokholm 131 50, Chrystyania 8250, Madryt 78'50, Buenos Ayres 182 50, Praga 19'62, i pół Budapeszt 0'77 i pół, Zagrzeb 165 **Warszawa 0'16** Wiedeń 0'17, Austr. stemplow. 0'08.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa: „Horsztyński“.
Czwartek: „Horsztyński“.
Piątek: „Horsztyński“.
Sobota: „Pan obrońca“ (nowość), komedya Molnara.
Niedziela: Popołudniu „Dzieje sa' nu“, Wroczyńskiego — wieczorem „Pan obrońca“ Molnara.

Teatr „Bagatela“

Środa: „Ulubieniec kobiet“.

Miejski teatr: opera i operetka

Środa: „Odmłodzony Adolar“.
Czwartek: „Madame Butterfly“.

Operetka w Nowościach

Środa: „Krowoderskie zuchy“.

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Czwartek, 9 bm.: prof. Ludwik Skoczylas: „Upadek cywilizacyi“ (z powodu książki Zaniętowskiego).

Niedziela 12 b. m.: Jan Pietrzycki: „Poetycki kult Afrodyty i Erosa“ (z ilustracyą recytacyjną art. dram. Karola Adwentowicza).

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L, 39)

Czwartek: Czesław Kaden, art. dram. teatru im. Słowackiego: Wspomnienia z niewoli bolszewickiej i powrót przez Ocean Indyjski.

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9.

odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi zapomocą epidiaskopu:

W poniedziałki, środy i piątki o godz. 6 wieczór począwszy od dnia 6 lutego b. r. cykl wykładów ludoznawczych Seweryna Udzieli: „O ludzie polskim“.

Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.

Środa 8 b. m.: Zygmunt Gottlieb: O nowoczesnych technikach reprodukcyjnych, część I.

Kabaret w „Odrodzeniu“ (ul. Sławkowska 30)

Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

„Widoki zwycięstwa socyalizmu“. Pod tym tytułem wygłosi tow. dr. Władysław Gumplowicz odczyt w czwartek 9 lutego o godz. 7 wieczór w sali Związków rob., Dunajewskiego 5, II p.

Zwyczajne Walne zgromadzenie Centralnego związku grupy stolarzy w Krakowie odbędzie się 10 lutego o godz. 6 wieczór z porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego zgromadzenia, 2) sprawozdanie z działalności, 3) sprawozdanie kasowe, 4) stosunek grupy do Centrali, 5) wybór nowego zarządu, 6) wnioski. Za zarząd: przew. **Pawłowski Feliks,** sekr. **Zapatyło Władysław.**

Posiedzenie zarządu krakowskiego oddziału związku metalowców odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 6 wieczór.

Baczność koledzy konduktorzy! Zaprasza się Szanownych Kolegów na mający się odbyć Zjazd z całej Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 bm. w Poznaniu według zaproszeń specyalnych, wysłanych dnia 22 stycznia br.
Zarząd Sekcyi konduktorskiej, Poznań.

Baczność mężowie zaufania zakładów wojskowych. We środę 8 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się posiedzenie mężów zaufania ze wszystkich zakładów wojsk. w domu rob. ul. Dunajewskiego. Sprawy ważne. jawcie się wszyscy. **Czupiel.**

—ooo—

Dwa napady bandyckie w Skolimowie

Bezprzykładnie zuchwały napad na młyn — Znęcanie się nad ofiarami — 5 osób zamordowanych — 2 osoby ciężko ranne — Bandyci poniszczyli meble — Zrabowali milion marek gotówką oraz masę kosztowności, ubrań i złotych monet

W uzupełnieniu wczorajszej depeszy naszej o zuchwałym napadzie w Skolimowie i bestyalskiem zachowaniu się bandytów podajemy bliższe szczegóły:

Niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego, połączonego z ohydnem zamordowaniem 5 osób oraz postrzeleniem 2 osób, dokonano w ub sobotę w znanej miejscowości letniczej Skolimowie pod Warszawą. Według zebranych informacyj na miejscu wypadku, szczegóły straszliwej zbrodni są następujące.

W odległości 5 minut od stacyi kolejki wilanowskiej, Skolimów, znajdują się zabudowania mieszkalne i młyn wodny, należące do Stanisława Regla. Onegdaj rano Regiel z żoną i 13-letnim synem wyjechali do krewnych, zamieszkałych w Warszawie, zapowiadając przyjazd do domu na godz. 8 wieczór. Wbrew zapowiedzi pp. Reglowie nie przyjechali o godz. 8, przeto pozostała rodzina i domownicy sami spożyli kolacyę.

Około godz. 9 wieczór, gdy służąca, Marya Błachowiczowa, zajęta była myciem naczyń po kolacyi, przez okno od podwórza padło kilka strzałów rewolwerowych, poczem bandyci wyłamali podwójne okna i wtargnęli do kuchni. Przerażona służąca uciekła z kuchni do sypialni i ukryła się pod łóżkiem, pociągając za sobą 9-letniego syna Reglów, Henryka. Pozostali domownicy, zaskoczeni tak znienacka, nie zdążyli się ukryć, lub wszcząć alarm, gdyż bandyci, strzelając na oślep raz po raz, powalili ich na ziemię, poczem zaczęli się znęcać w niemiłosierny sposób nad rannymi lub konającymi, zadając im razy krzesłami, dubeltówką i grubym kijem tak silnie, że wszystkie te przedmioty połamali w kawałki.

Na odgłos pierwszych strzałów i słaby krzyk napadniętych, wpadł do mieszkania Reglów kominiarz z miotłą i sznurami, który znajdował się wówczas w sąsiedniej piekarni Jana Dwornika. Zbrodniarze również pochwycili go i nie zważając, że błagał on ich na klęczkach o darowanie życia ze względu na żonę i czworo dzieci, kilkoma strzałami powalili go trupem na miejscu. W przyległym do młyna pokoju znajdowało się dwóch robotników; bandyci, stojący na czatach, spostrzegli ich i pod groźbą rewolwerów przyprowadzili do sypialni Reglów, gdzie już znajdowali się ranni lub zabici, a gdzie ich podobny los spotkał.

Ranny czterema kulami korepetytor, leżąc twarzą do podłogi, udawał zabitego, lecz skorzystawszy z chwilowej nieobecności zbrodniarzy w sypialni, zgasił lampę. Wówczas ukryta pod łóżkiem służąca, wyskoczyła, przeskoczyła otomanę i otworzywszy drzwi z haczyka, uciekła po schodach na strych, gdzie ukryła się w stosie otrąb. Zbrodniarze zauważyli jej ucieczkę zbyt późno, pobiegli jednak na strych, lecz znaleźć jej nie mogli. W czasie plądrowania w szafach, kredensie, łóżkach i bieliźniarce, jeden ze zbójów ujrzał pod łóżkiem syna Reglów i dał doń strzał.

Mordercy zrabowali: 1,000.000 marek gotówką, które Regiel miał przygotowane na daninę państwową i podatki, 150 rb. srebrem, 5 sztuk 5 rublówek, zegarek złoty męski, monety starodawne itp. kosztowności.

Około godz. 10 wiecz., gdy bandyci usłyszeli sygnał nadjeżdżajcego z Warszawy pociągu, wówczas dopiero uciekli w stronę Piaseczna, porzucając na szosie stary patent młyna. Wspomnianym pociągiem przyjechali z Warszawy małżonkowie Reglowie, którzy wszedłszy do sypialni, zastali na podłodze 7 ofiar: 5 zabitych i 2 rannych.

Zabici:

Zofia Reglówna, lat 19, córka młynarza;

Antoni Regiel, lat 58, brat młynarza, wdowiec;

Walenty Kraszewski, lat 45, kominiarz z Piaseczna;

Piotr Winiarek, lat 42, robotnik;

Michał Orzechowski, lat 44, robotnik (przyjechał niedawno z Siedlec do brata swego robotnika w młynie).

Ranni:

Antoni Małek, lat 25, student uniwersytetu wydziału prawnego (ranny w głowę, łopatkę, prawą rękę i lewą nogę);

Henryk Regel, lat 9, syn młynarza (rana górnej szczęki na wylot).

Rannych umieszczono w sanatoryum dra Solmana.

Na miejsce niesłychanej zbrodni przybyli przedstawiciele komendy policyi star. warszawskiego i m. Warszawy, urzędu śledczego i pogotowie policyjne. Zbadano przedewszystkiem ocalonych świadków bezstyalskiej zbrodni, t. j. służącej i 11-letniej córki Reglów, Ireny, która owinęła się pierzyną w łóżku i tym sposobem ocalała. Zabrano również z Warszawy fotografa, daktyloskopa i psa policyjnego. Po szczegółowem obejrzeniu miejsc napadu, policya warszawska dokonała w Skolimowie i okolicy obławy. Rezultatem jej było znalezienie ukrytych w cegielni w Chylicach pięciu silnie podejrzanych ludzi, z których jeden, jak się okazało, jest niebezpiecznym bandytą, poszukiwanym od roku 1918. Wszystkich okutych w kajdany przywieziono do Warszawy. Na miejscu zbrodni pozostało kilku agentów, którzy w dalszym ciągu czynią poszukiwania.

*

Zapewnie ci sami bandyci, którzy dokonali zbiorowej zbrodni w Skolimowie w mieszkaniu pp. Reglów, na dwie godziny przedtem wtargnęli do willi „Zofiówka“ w Skolimowie i obrabowali tylko co przybyłego z Warszawy inż. Fabiana Flauma, który niedawno powrócił z Ameryki i z braku lokalu w Warszawie, chciał zamieszkać w Skolimowie. Bandyci zastawszy domowników przy kolacyi, sterroryzowali ich rewolwerami i zrabowali 150 tysięcy marek gotówką, futro męskie, 2 zegarki i obrączkę, ogółem na sumę 400 tysięcy marek. Następnie bandyci związali małżonków Flaum, bonę, dozorcę, żonę jego i 2 córki, wciągnęli ich do piwnicy i podparłszy silnie drzwi, uciekli. Dopiero o godzinie 5 rano dozorca wyłamał kratę w okienku i uwolnił ofiary napadu.

—ooo—

Stan rachunków Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie.

STAN CZYNNY.

		1 Wrzesień Marki	f	1 Październik Marki	f	1 Listop. 1921 r. Marki	f
1	Kasa P. K. O.	30,339 076	48	52,979.876	29	32,396.121	78
2	P. K. K. P. a) r/k bieżący	1,386.305.016	[illegible]	502,997.489	27	20,461.353	51
	b) Bilety skarbowe	3,500,000.000	—	3,500,000 000		3,500,000.000	—
3	P. K. O. — Wiedeń	12,393.992	89	5,622.765	58	5,735.502	48
4	Ministerstwo Poczt i Telegrafów	3.079,563.885	85	4.152,342 257	47	4,908 862.580	4
5	Lokaty	2,964,2.2.916	70	3,406.201.682	75	3,361.956.9.8	
6	Papiery wartościowe własne	977,12.61.	38	1,005,983.662	9.	.502,35..795	87
7	Nieruchomości	256.196.46.	09	322,174.828	7.	407,210 357	15
8	Ruchomości	5,935.82.	90	26,787.592	65	26,804.102	65
9	Dyrekcya Poczt i Telegrafów w Wilnie			213.042	90	213.042	90
10	Drukarnia P. K. O.	4.992.936	0.	3,972.048	75	5,014.022	85
11	Warsztaty rzemieślnicze	232.612	25				
12	Sumy przechodnie	483,599.568	01	966,106 874	26	515,178 547	77
13	Koszty administracyjne	93,600.180	70	123.658.990	21	178.637.871	66
		12,791.589.091	6.	14,0[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

STAN BIERNY.

		1 Wrzesień Marki	f	1 Październik Marki	f	1 Listop. 1921 r. Marki	f
1	Fundusz zapasowy	28,349.318	67	28 354 930	95	28,354.930	95
2	Wkłady czekowe	8 68 .9 .6 966	8	9,5 .7,719.6 .9	[illegible]	11,029,369.950	61
3	„ oszczędnościowe	2,522,580.830	68	2,624,419 97.	64	2,754 219.006	50
4	Fundusz Emerytalny pracowników P. K. O.					4,000.000	—
5	Przekazy wysłane do wypłaty	802,994 336	7	1,149,613.752	20	1,289 722.896	16
6	Odsetki i prowizye pobrane	126 929 513	91	143 571.848	—	187 69..7..	13
7	Sumy przechodnie	630,878.150	83	680,551.41.	37	212,342 87.	76
8	Zwroty za druki			4,784.452	16	7,195 280	60
		12,794,589.091	65	14,069.041 114	77	15 512,8 2 70	71

STAN DEPOZYTÓW:

5.331,649.055	36	6,002,983.440	30	7,871,578.051	57

Prezes: (—) H. Linde. **Naczelnik Izby Obrachunkowej: (—) Janowski.**

			Październik	Listopad
Liczba kont czekowych	a)	Warszawa	15.318	17.353
	b)	Poznań	2.346	2.548
Suma obrotów bezgotówkowych:	a)	Warszawa	30,153,956.703·68	37.661.248.908·—
	b)	Poznań	2,013,503.399·77.	3.9.2,415.955 71
Ogólna suma obrotu czekowego	a)	Warszawa	45,335,925.614·97	78,428,343.956 81
	b)	Poznań	4,529,526.101 91	6,204,305.161·02
Liczba kont oszczędnościowych			41 152	41.518
Ogólny obrót oszczędnościowy			4,973,387.112 74	4,883,.73.949·—

Wkłady na kontach czekowych w dn. 1/I 1921 roku wynosiły Mk. 2,.19,554.675·53, do dnia 1/XI r. ub. wzrosły one z górą pięciokrotnie. Przyrost miesięczny wkładów wynosi 10—14%. Liczba uczestników obrotu wynosiła w dniu 1/I r ub. 7531, w ciągu 10 miesięcy r. ub. otwarto nowych kont 12.370. Dziennie przybywa kont przeciętnie 65. Suma obrotu bezgotówkowego (clearing) w styczniu 1921 roku wynosiła Mk. 1,678,322.199·—

w listopadzie r. ub. Mk. 41,616.66..863·—

Ogólna suma obrotu czekowego w styczniu Mk. 3.045,221.886·—

w listopadzie Mk. 84,632,649.117·—

Obrót bezgotówkowy dosięgał 65% ogólnych obrotów P. K. O.

Z lokat gwarancyjnych krótkoterminowych, udzielonych na potrzeby życia gospodarczego państwa przypadało na przemysł 60%, samorządy 25%, spółdzielnie 15%.

Do dnia 1/XI 1921 r. przyjęto kont czekowych wiedeńskiej P. K. O. 7,993 na sumę Kor. 45,465.130.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe wynosiły w dniu 1/I 1921 roku Mk. 1 034,233.202·—, liczba książeczek wydanych na 1/I 1921 r. 27.956 . do dnia 1 XI roku ub. przybyło wkładów Mk. 1,719,935.804.— nowych książeczek wydano 13.582. Przyrost miesięczny wkładów oszczędnościowych wynosi 4—5%.

Przyjęto książeczek oszczędnościowych wiedeńskiej P. K. O. sztuk 18.785 na sumę Kor. 18,295.739.

Odsetki i prowizje pobrane do dnia 1/XI 1921 r. wynosiły Mk. 187,6 miljonów przy kosztach administracyjnych Mk. 178,6 miljonów, przewyżka tymczasowa wynosi Mk. 9 miljonów.

Na sumy przechodnie składają się różne rozrachunki pomiędzy oddziałami P. K. O., centralą P. K. O., P. K. K. P. i urzędami pocztowemi. 146

CENY OGŁOSZEŃ: PRZED TEKSTEM 180 MK. — KRONIKA 90 MK. — NADESŁANE 75 MK. — ZWYKŁE 30 MK. ZA WIERSZ.

JUŻ WYSZŁA!

NAKŁADEM KSIĘGARNI NAUKOWEJ POLSKIE TWO PED. LWÓW — M. ARCT — WARSZAWA SPÓŁKA Z OGR. ODP. LWÓW, HOTEL GEORGE'A

USTAWA O DANINIE MAJĄTKOWEJ WRAZ Z ROZPORZĄDZENIEM WYKONAWCZEM OBOWIĄZUJĄCEM TYLKO MAŁOPOLSKĘ

CENA 200 MP. 52

OPRACOWANA PRZEZ **Dra JANA GOTTFRIEDA** NACZELNIKA WYDZ. IZBY SKARBOWEJ WE LWOWIE.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

WŁ. TOMASZEWSKI

SKŁAD PORCELANY, SZKŁA i LAMP

Kraków, Rynek 16, u wylotu ul. Grodzkiej

wypożycza szkło i porcelanę na zabawy taneczne, zebrania towarzyskie i wesela.

Beczki żelazne, 8017

pocynkowane, nowe o pojemności 200 litrów z dostawą natychmiastową — dostarcza

Polskie Tow. Handlowe S. A. w Krakowie, ulica Sławkowska 1. 22

Rafinerya nafty i olejów mineralnych „Gartenberg & Schreier“ Jasło, poszukuje **zdolnego destylatora.** 145

Jednością silni!

Nietylko lud siermiężny upodobał sobie **„Pobudkę Bełdowskiego“**, lecz również i ci pracownicy, którzy w kopalniach, fabrykach, warsztatach, rafineriach itp. dźwigają na swych barkach rozwój i wielkość przemysłu polskiego. Dzisiaj granice naszej Ojczyzny są rozległe, więc i rozwój każdej gałęzi naszego przemysłu jest zapewniony.

Jeśli lud wie ski żywiołowo popiera **„Pobudkę Bełdowskiego“** to odzywam się do Was a śmiało mogę powiedzieć — do wielkiego grona przyjaciół i zwolenników mego przemysłu — z tem przeświadczeniem, że polski robotnik, pracę polskiego robotnika również żywiołowo popierał będzie w całej Polsce.

W jedności jest siła — tą zatem jednością **„Pobudka Bełdowskiego“** zdobędzie pierwszeństwo ponad wszelkimi innymi wyrobami i znajdzie się wkrótce we wszystkich kopalniach, rafineriach, fabrykach i warsztatach całej Polski.

Żądajcie wyraźnie **„Pobudkę Bełdowskiego“.**

Mr Wład. Bełdowski
Fabryka tutek i bibułek
140 Kraków, Plac Maryacki L. 1.

Bednarze! Poszukujemy 3 kadzi okrągłych ze suchego drzewa modrzewiowego o pojemności 270 hl. Dostawa jak najprędzej. Oferty pod „Fabryka“ do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 119

Marmolady do krajania z jabłek

na cukrze pierwszej jakości w skrzynkach
25 tylko hurtownie dostarcza 8002

Polskie Towarz. Handlowe S. A.
Oddział spożywczy, Kraków, Sławkowska 1.

Doroczne Walne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia spożywczego „Jedność“, odbędzie się w niedzielę, dnia 19 lutego 1922 r. w sali Czytelni im. J. Piłsudskiego w Muszynie. Początek o godzinie 2-giej popołudniu. W braku kompletu o godz. 3-ciej bez względu na ilość zebranych, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i odczytanie protokółu z ostatniego Walnego zgromadzenia.
2) Sprawozdanie ogólne za rok 1921.
3) Sprawozdanie kasowe.
4) Sprawozdanie komisyi kontrolującej i udzielenie absolutoryum zarządowi.
5) Sprawa likwidacyi spółki. 143
6) Dyskusya i wnioski.

Zarząd.

AUTO „BENZ“

6-cio osobowe, 14/30 HP. z samozapałem i światłem Boscha, najnowszy typ karoseryi, koła drutowe — doskonale utrzymany, przystępnie do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń „Prasa“, Kraków, Karmelicka 16. 26

Reklama dźwignią handlu.

KAŻDY, KTO PRAGNIE poznać życie narodów na

kuli ziemskiej, **kogo zajmuje** literatura, sztuka, dramat, muzyka, śpiew, sprawy wojskowe, sport, wynalazki, przemysł, handel, mody i t. d. i t. d., **ten prenumeruje „Przegląd Światowy“**, ilustrowane czasopismo, poświęcone wszystkim gałęziom wiedzy. **„Przegląd Światowy“**, pojawia się w czterech językach, polskim, w części ilustracyjnej i „Przewodniku Międzynarodowym“, również francuskim, angielskim i niemieckim, wraz z dodatkiem „Esperanta Fako“ — **wychodzi 15 każdego miesiąca.**

Bezpłatne premie dla prenumeratorów „Przeglądu Światowego“: Każdy prenumerator „Przeglądu Światowego“ otrzyma bezpłatnie **„Ilustrowaną Encyklopedyę Podręczną“** i w każdym numerze pięć powieściowych dodatków. **Przedpłata roczna:** 5000 mk. pol., 15000 kor. austr., 2000 mk. niem., 100 fr., 4 dol. **Przedpłata półroczna:** 2500 mk. pol., 8000 kor. austr., 1000 mk. niem., 50 fr., 2 dol. Redakcya i Administracya „Przeglądu Światowego“, Warszawa, Sienna 23. Do nabycia w biurach dzienników, księgarniach i na dworcach kolejowych. — **Egzemplarzy okazowych nie wysyła się.**

Wszyscy Kupcy i Przemysłowcy czytają i prenumerują ilustrowany miesięcznik przemysłowo-handlowy **„Kupiec Europejski“.** Prenumerata roczna: 1000 Mk., półroczna 500 Mk. Redakcya i Administracya: Warszawa, ulica Sienna 23.

Prenumeruj ilustrowane czasopismo sportowe **„Sportowiec Zagraniczny“**, wydawnictwo miesięczne. Rocznie 250 Mk., półrocznie 150 Mk. Redakcya i Administracya: Warszawa, ul. Sienna 23.

Kto chce mieć zdrowy humor, ten prenumeruje **„Śmiech“.** Wychodzi miesięcznie. Prenumerata roczna 250 Mk., półrocznie 150 Mk. Redakcya i Administracya: Warszawa, ulica Sienna 23. 81

Stolarzy

zdolnych do robót budowlanych 10-ciu, zaś meblowych dwóch, przyjmie zaraz fabryka stolarska, Józefa Jończego w Nowym Targu. Mieszkanie i wikt zapewnione. 142

Zgubione

dokumenta wojskowe na nazwisko Tadeusz Ból z Łapczyc pow. Bochnia unieważnia się. 147

Panienki

umiejące szyć na maszynie poszukuje Wiener, fabryka kapeluszy Stradom 6. 144

„PRASA“

Zawiadamiamy naszych Klientów jak również wszystkich P. T. Przemysłowców i Kupców, że przyjmujemy

Ogłoszenia do pism rosyjskich

(w Rosyi sowieckiej) 98

PO CENACH ORYGINALNYCH

POWSZECHNE BIURO REKLAMY

„PRASA“

Kraków, Karmelicka 16. Tel. 20-86.

Inż. Wacław Gąsior i Ska

w Krakowie, ul. Karmelicka 14. 36

Dostarczają Silników i wszelkich maszyn dla cegielń, stolarń, tartaków i t. p. Zakładów fabrycznych oraz aparatów i artykułów technicznych jak pasy, szczeliwa i t. p. dla ruchu fabrycznego.

Projektują dozorują i przeprowadzają montaż wszelkich urządzeń fabrycznych, maszynowych, wykonują plany maszynowe i obliczenia techniczne.

Urządzają susznie do drzewa, jarzyn, skóry i dachówki oraz ogrzewania centralne i wodociągi.

Wyłączna sprzedaż: maszyn do obróbki metali i drzewa firm

BCH. WEISS, WIEDEN X. i fabryki „FRAMAG“ w Gaggenau w Badenie.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).